KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Marca — Rok 1847. Poniedziałek. № 85. Jutro, ŚŚ. Kwiryn i Angielika. Pełnia poiutrze.

Wczoraj, iako w uroczystość Niedzieli Kwietniej, w Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana, celebrował Summę W. JX. *Gierwatowski*, Kanonik Katedralny. Przed rozpoczęciem takowej, święcono palmy, które Prześwietnej Kapitule Metropolitalnej i Duchowieństwu świeckiemu rozdane zostały. Mnóstwo pobożnych podawało do poświęcenia palmy swoie. W innych Kościołach Parafjalnych odbyły się takież obrzędy.— Palm w tym roku sąsiadki *Warszawy*, poczciwe Wieśniaczki okolicznych włości, dostarczyły ilość ogromną; między niemi były takie, których długość dochodziła półtrzecia łokcia. Chociaż wegetacja z powodu wczesnej pory roku, mało iest rozwiniętą, iednak znać w dostarczonych gałązkach drzew i krzewów, żywe krążenie soków roślinnych żywotnich, a rószczki wierzbowe, srebrzystemi połyskuią kotkami.

W przeszłą Sobotę w Kościele Greko-katolickim XX. *Bazylianów*, przy ulicy Miodowej, po godzinie 6ej wieczornej, odprawione były solenne nieszpory wigilijne, w czasie których wykonano chóralne na 4ry głosy śpiewy psalmów porządkowych i hymnów na pamiątkę uroczystego wjazdu CHRYSTUSA do *Jerozolimy*, i wskrzeszenia od 4ch dni zmarłego *Łazarza* przepisanych. Celebrował WJX. Jan *Pociej*, Kanonik katedr: Chełmski, Ases: duch: wyzn: greko-unick: przy K. R. S. W. i D. — Wczoraj zaś w czasie Summy, chór wykonał pienia kościelne na same głosy; między innemi, pieśń Cherubińską Nr. 5 *Bortniańskiego*, a podczas Komunji Najświętszej, koncert 1 Bortniańskiego na text Psalmu 149. Celebrował WJX. Bazyli *Kalinowski*, Przełożony klasztoru i parafji greko-katolickiej w Warszawie. Kazanie miał Bazylian *Rzewuski*. W dniu tej uroczystości kościelnej, znaczna liczba pobożnych parafjan, przyięła w pomienionym Kościele, Komunję świętą.

N. PAN, w nagrodę gorliwej służby, w d. 14/26 z. m. nagrodzić raczył rangą Radzcy honorowego, młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału Kancelarji JO. Xięcia Namiestnika Kr:, Koleg: Sekretarza *Padolca*.

Wczoraj liczne grono znakomitych Osób, odwiedziło JO. Xiężnę Namiestnikowę, goszcząc przez godzin kilka wieczorem w Zamku.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 16/28 Marca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 11, na które, tudzież na dawniejsze, w 170 wnioskach, złożono rs. 1,048 kop. 5 (zł. 6,987). Na żądanie 65 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 2 k. 92½) rs. 1,675 k. 86½ (zł. 11,172 gr. 13), i umorzono książeczek oszczędności 17. Przeto Uczestników 4,616, posiada kapitał rs. 148,071 k. 61½ (zł. 987,144 gr. 3).

W dniu 26 b. m., we wsi *Pomiechowie*, po kilkunastudniowej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Anna z Lindnerów *Woronow*, Żona Radcy Dworu, Komisarza Ekonomicznego z Komisji R. P. i Skarbu, pozostawiwszy w nieutulonym żalu Męża, czworo Dzieci i Familję.

Leon *Maiewski*, b. Burmistrz, opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności; po którym pozostała małoletnia Córka, zaprasza Familję i Przyiaciół na exportację zwłok dziś o godz: 5tej po południu z Kościoła *po-Paulińskiego*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Po oczyszczeniu się *Wisły* z lodów, które tego roku, dzięki niech będą BOGU, spłynęły spokojnie, niewydarzywszy w mieście ani w okolicy, o ile nam wiadomo szkód, wczoraj most między *Warszawą* a *Pragą*, przywrócony został. Gorliwie i prędko nad tem pracowano, bo most u nas zawsze, a w tej chwili najwięcej iest potrzebny; stanowi on bowiem iedno z najgłówniejszych połączeń, obu części Królestwa, po prawej i lewej stronie rzeki takowe przerzynaiącej. To przywrócenie komunikacji, (chociaż ta w rzeczy samej zupełnie przerwaną niebyła, bo przewozy istniały), uradowało niezmiernie wszystkie zacne Gospodynie Warszawy, bo im zapewnia większy dowóz produktów do miasta, a przez to zniżenie cen takowych na święta. Już od dziś rano, snuią się przez *Bednarską* ulicę, a szczególniej przez nowy zjazd przy zamku, liczne fury i furki z różnemi artykułami. Słychać że i iaia obficie nadciągaią, a mówiono nam że i *kolej żelazna* takowe dostarczyła.

Żądaiącym mieć równie wyśmienite co do smaku iak ozdobne święcone, radzim zwiedzić cukiernią *Lursa* przy Teatrze. Między rozmaitemi przedmiotami słodyczy i pieczywa, odznaczaią się najgłówniejsze i od dawnych czasów nieodzownie potrzebne *Babki*, *Placki* i *Mazurki*, tudzież urozmaicone ciasta, które nabyć można na rozmaite ceny, a prawie wszystkie nie drogo. Są godła świąt Wielkanocnych: *Baraneczki* śliczne, są Torty wyborne, są nader pięknie ukolorowane iaia, są i szynki ale nie wędzone lecz robione z słodyczy. Z najmodniejszych Tortów podobaią się zapewne różne *Polki* i tak zwane *Donna Luiza* czyli Xżna *Mapansje*. Można tamże nabyć ślicznych przed-

miotów na podarunki dla Pań, Panien od Kawalerów, od Panien dla grzecznej młodzieży, tudzież od zacnych Rodziców dla dziateczek.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od 4ro-letnich *Maryni* i *Olesi*, dwie paczki szarpi, dla kaleki w domu Elerta

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ul: Miodowej №496, wyszedł 13sty poszyt dzieła Eugeniusza Sue: *Marcin Podrzutek*. Druk 14go poszytu iuż rozpoczęty. Cena prenumeracyjna zł. 4; chcący z tak nizkiej ceny korzystać, raczą pośpieszyć, bo po wyjściu 14go poszytu, cena ta podwyższoną zostanie.

Z powodu rozpoczynaiących się spławów, mam zaszczyt zawiadomić WW. Obywateli i Handluiących, iż przyjmuię wszelkie asekuracje tak lądowe iako i wodne w kraj i za granicę, oraz ubezpieczanie od pożaru nieruchomości i ruchomości, na rzecz Dyr: Ubezp:, stosownie do Taryf przez Rząd zatwierdzonych. Również nadal iak dotąd będę załatwiał wszelkie pożyczki wexlowe i hypoteczne, oraz sprzedaże nieruchomości miejskich i wiejskich. — W tej chwili iest kilka kapitałów do umieszczenia na hyp: domów w Warszawie; oraz są do sprzedania Dobra iedne pod Warszawą wartości 400,000, drugie w Gub: Lubelsk:, wartości 500,000. Interesenci w powyższych przedmiotach, iako też maiący kapitały do lokowania, raczą zgłaszać się do mieszkania przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom po lewej stronie; lub zlecenie swe piśmiennie przesyłać do cukierni L. *Tosio* obok Poczty, w której codziennie znajdować się będę dla dogodności publicznej między 8mą a 9tą z rana. — Walenty *Bruck*, Ag: Giełdy Warsz:, i Kom: Dyr: Ubezpieczeń.

Odwiedzaiący Skład fabryki *Mintera*, znajdą obecnie znaczny wybór Tac, nader gustownych, kształtu różnego i każdej wielkości, począwszy od maleńkich do podawania iednej szklanki wody, aż do znacznej objętości, bo półtora łokcia długich. Tace te są lakierowane na kolor drzewa mahoniowego, z ozdobami naśladuiącemi inkrustacje z kości i metali, tudzież na kolor czarny lub niebieski, przyozdobione malowaniem i złotem, w stylu bogatym, i zalecaią się wielką rozmaitością.

Jak zawsze było moiem usiłowaniem, zasłużyć na względy łaskawej Publiczności tutejszej, tak i na zbliżaiące się święta Wielkanocne, polecam mój zakład cukierniczy, zaopatrzony w najlepsze gatunki ciast rozmaitych, a mianowicie: Bab, Tortów, Mazurków, Marcepanów iak najlepiej wykonanych, tudzież rozmaitego kształtu Baumkuchenów etc., iak najświeższym doborem rozmaitych cukrów, tak co do smaku iak piękności, i prawdziwie gustownie ubieranych iaiek Wielkanocnych.— Chcąc zaś przytem zbić fałszywie rozsiewane wieści, iakobym zamierzał opuścić Warszawę, oznajmiaiąc wdzięczność za okazywaną dotąd przychylność i wspieranie mych starań, zapewnić mogę, iż za iedyną nagrodę uważać będę, resztę sił i zdolności mego zawodu, poświęcaiąc usługom tak łaskawej Publiczności, na zawsze pod iej opieką pozostać. Lubo zaś lokal przezemnie dotąd zajmowany może z dniem 1 Paźdz: r. b. opuszczę, to zawsze zakład mój o kilkanaście tylko kroków, przeniesionym zostanie. — L. *Tosio*.

Onegdaj, służący lat 26 wieku liczący, przybywszy wozem do Wisły wprost posesji Nr. 2930, wjechał w wodę, a zszedłszy z wozu dla nakierowania koni, trafił na głębinę, w której utopał. (G. P.)

Wróżba przez nas wyrzeczona o talencie JPanny Anny *Winnen*, ziściła się na wczorajszym Koncercie, danym przez nią w pałacu *Paca;* a obecni prawdziwi znawcy i *Nestorowie* muzyczni, potwierdzili, iż Koncercistka posiada miły i czysty głos altowy, wiele czucia i szkołę wyborną. Publiczność po każdym numerze okrywała ią rzęsistemi oklaskami. JPanna *Winnen* wywzaiemniaiąc się za tyle względów, powtórzyła śpiew *Pożegnanie*, kompozycji *Sandmana;* również obsypywano oklaskami wyborną grę orkiestry Wielkiego Teatru. P. *Roessel* został zaszczycony przywołaniem po wykonaniu marszu *Isli*, który na żądanie powtórnie został wykonany. Słuchaczów znajdowało się przeszło 600. Koncert ten należy do najpiękniejszych danych u nas w ciągu bieżącej pory. Miło nam powtórzyć, że JPanna *Winen* iest uczennicą JPani *Leśkiewiczowej*, tak słusznie cenionej i utalentowanej Artystki Opery Teatru naszego.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: po *Jeziorze Wieszczek*, JPanna *Rywoli* i JP. *Matuszyński* po 2-kroć. W Rozmaitości: po *Lwach i Lwicach*, JPani *Honorata* (dawniej *Chobrzyńska)* i JP. *Karasiński;* po *Nowym Roku*, JPani *Sliwińska*, JPanna *Bondasiewicz* i JP. *Panczykowski*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 7 cali 6.

Zarządzoną została reparacja Kościoła i oparkanienie smętarzu w mieście *Kudzborku* w Pcie Mławskim, za summę Rsr. 1334.— W dniu 11 b. m., żona mieszczanina z miasta Osmolina, lat 51 licząca, nałogowa piiaczka, w skutku zbytecznego użycia gorzałki, tknięta apoplexją, nagle żyć przestała.— W dniu 16 b. m. trzy dziewczyny z wsi Tarnowy, z których dwie były rodzone siostry, w powrocie z lasu przechodząc przez rzekę Wartę, na której lód iuż był słaby, skutkiem załamania się tegoż, wpadły w wodę; z tych starsza z 2ch siostr lat 16 licząca, wpadłszy pod lód, wydobytą być nie mogła; dwie zaś inne zawiesiwszy się na

łodzie, przy szybkiej pomocy, z narażeniem własnego życia udzielonej im przez Walentego *Waleryszka*, wyratowane zostały. — Prawie na wszystkich rzekach w kraiu tutejszym lody iuż puściły. — W d. 20 b. m. Marjanna *Dutkiewicz*, Wdowa, lat 60 licząca, zbliżywszy się przez nieostrożność do koła palecznego na wiatraku, schwytana temże, w skutku zgruchotania głowy, na miejscu śmierć poniosła. — Pożary były we wsiach: Dąbrowie, Kukałach, Dumbel, Piotrowicach, Boruchowo i Tomaszewicach.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 9/21 Marca r.b., 27 Uczestników, złożyło rs. 49 k. 64 czyli zł. 331; zaś w dniu 7/19 t. m. i r., Uczestników 3ch odebrało rs. 75 k. 17½ czyli zł. 501 gr. 5; a cały kapitał przez 410 Uczestników posiadany, wynosi rs: 5,212 k. 61½ czyli zł. 34,750 gr. 23.

Na dniu 25 b m. piszą z *Gdańska*, że żegluga na *Wiśle* pod tem miastem ieszcze nie była otwartą, ale spodziewano się, że to niebawem nastąpi.

Anglja. — W skutek nędzy, pomnażaią się w Irlandji choroby febrowe; w ciągu iednego tygodnia umarło 215 osób w domu ubogich w *Kork*. — Nowy hiszp: Minister skarbu miał dać zapewnienie, iż wyznaczy urzędnika do rozpoznania pretensji właścicieli papierów hiszp:. — Półroczna dywidenda dla akcyonaryuszów Banku ang:, została oznaczoną na 3½ procent, prócz tego ma być rozdzielona dywidenda nadzwyczajna 1 procent. — 25go b. m. Xżę *Albert* miał objąć Kanclerstwo uniwersytetu w *Kembrycz*.

Francja. — Sprawuiący inter: rossyjskie P. *Kisselew*, 18go b. m. przyjmowany był u Króla; mówią, iż P. *Barante* wróci na poselstwo do *Petersburga*. — Xżę *Żuęwil* 16go b. m. znajdował się ieszcze na statku *Suweren* w przystani tulońskiej, zkąd zamierza odpłynąć ze wszystkiemi parostatkami do Włoch. — Hrabia *Simeon* ma być mianowany Jeneralnym Dyrektorem poczt, w miejsce Hrabiego *Konto*. — Na tegoroczną wystawę przysłano prac 4500; przyjęto tylko 2321; między niemi: 2010 obrazów, 108 rzeźb, 20 prac architektonicznyh, 95 miedziorytów i 28 litografji. — Kurjer francuzki donosi, iż Papież chce wyprawić Posła do *Chin*, celem poprawienia losu tamecznych Chrześcjan; sławny Orjentalista *Salvi*, otrzyma tę missję. — W magazynie marynarki w *Szerburgu*, w nocy 18go b. m wybuchł pożar; szkodę szacuią na 100,000 fr:. — W Teatrze *Odeon* w tych dniach przedstawiono Alcestę *Eurypidesa*. — We Francji północnej ceny zboża spadły.

Hiszpanja. — Karność zachowywana przez Karlistów w Katalonji, zjednała im wiele stronników. — Kortezy 10go b. m. odrzuciły wniosek o rozszerzenie amnestji. — Gdy Królowa *Izabella* 10go b. m. przeieżdżała się konno galopem przez *Prado*, padł koń znajduiącego się przy niej Koniuszego Króla, Margrabiego *Kastelar*; tenże wywichnął sobie ramię i rękę. — Infantka Portugalska Xżna *Loule*, 9go b. m. przybyła z *Paryża* do *Madrytu*; zkąd przez *Kadyx* uda się do *Lisbony*.

Włochy. — I w *Rzymie* zawiązało się towarzystwo celem wyiednania swobody handlu. — Władza Papiezka ogłosiła licytację na oświetlenie *Rzymu* gazem. — W *Neapolu* odbyto kilka pomyślnych operacji, przy zastosowaniu siarczanego eteru.

Rozmaitości. — Podług gazety *Gesellszafter*, kraiowcy Nowej Holandji maią Europejczyków i ogólnie wszystkich ludzi białych za swoich kraiowców, którzy umarli i znowu zmartwychwstali, tylko kolor zmienili, i z za morza przybyli napowrót. Jednak dziwią się, że swoich krewnych i przyiaciół nie poznaią, i ięzykiem ich nie mówią. — Pierwsze miasto Europy *Paryż*, a iednakże ma nieprzyiemności sprzeciwiaiące się przepisom zdrowia, policji i słuszności. Są tam szlachtuzy w takich miejscach, które biednym sąsiadom dotkliwe nieprzyiemności sprawiaią, i zmniejszaią wartość domów. Aż teraz dopiero rada starszych zamyśla wybudować domy na szlachtuzy w bliskości rogatek. — Burza straszliwa z szturmem niedawno w *Londynie* okropne spustoszenie między szybami zrobiła. W pałacu *Bukingham* iest 1000 szyb wybitych, blisko za 2000 funt: szter: (80,000 złp.), a w obu Izbach parlamentowych najmniej 7000 szyb wybitych, innych drobnych i prywatnych szkód nie licząc. Szklarze zaledwie mogą dać radę, tyle roboty; ale tem nie martwią się bynajmniej, bo w duszy sobie życzą, żeby tak milutka burzyczka przynajmniej dwa razy zdarzyła się do roku. — Eter siarkowy podał karykaturzystom komiczne pole do popisywania się; i tak, przy gazecie *Szariwari* iuż wyszło aż 9 karykatur następuiących: W pierwszej wystawionym iest spór honorowy, iaki odbywa się w roku zbawienia 1847 a pierwszym eteru siarkowego; dwaj poiedynkuiący się maiąc u nosów aparaty eteryczne, wpychaią sobie szpady w piersi bez najmniejszego bolu. W drugim wystawionym iest Ojciec karzący swoiego syna rózgą, ale widać że Ojciec ludzko postępuie, synek bowiem ma aparat eteryczny przed sobą, i marzy (iak fizjonomja iego żartuiąca pokazuie), iż najpiękniejsze gruszki Ojcu w ogrodzie obrywa. Trzeci z napisem: »Facheux emploi de l'éther”, wystawia włóczęgę paryzkiego, który aparat eteryczny podstawia pod nos przechodzącemu osobno bogaczowi, i potem zimną krwią pugilares i pieniądze mu wyjmuie. Czwarty przedstawia pewnego Jegomości, który ma niekształtne nogi, a chciałby koniecznie eleganckie buty wciągnąć; uśmierza więc sobie ból

eterem siarczanym. Piąty przedstawia pewnego Jegomości, któremu Dentysta ząb wyrywa, a nad iego głową iest wyobrażonym sen, który ma w tej chwili, to iest, klęczy on na obłoku w zachwyceniu, i przygląda się tańcuiącej do niego, różami zdobnej Sylfidzie. Na szóstym odjęto nogę uśpionemu choremu, a szczęście w postaci *szczudła* zbliża się do niego. Siódmy przedstawia uszczęśliwionego Pacjenta, któremu Dentysta pokazuie 6 zębów dopiero co mu wyciągniętych. Ósmy przedstawia kolumnę *Wandom*, na której chorągiew powiewa, a pod nią napis: »Dziś Pan Bilb quet rzuci się z kolumny bez bolu na bruk." Dziewiąty nareszcie przedstawia Chińczyka wbitego na pal, uśmiechaiącego się szyderczo, i trzymaiącego w iednej ręce aparat siarczany, a w drugiej gazetę *Szariwari*. — *Okropne skutki piiaństwa*. Niedawno w małem miasteczku w Morawji, Mąż będąc piianym, chciał na Żonę rzucić tłuczkiem od moździerza, i trafił w własne dziecię, które w parę godzin umarło. Sąsiedzi wszyscy zapewniaią, iż ten człowiek w stanie trzeźwym, iest najuczciwszym z ludzi, i kocha żonę i dziatki swoie. Jużby czas było po temu, żeby ludzie chcieli zaprzestać tego zbrodniczego nałogu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berensdorf Ig: Ob: z Kanigowa; Brzozowski Se: Ob: z Wilczkowic; Gordon Alf: Oby: z Kłobucka; Ignatowski Ign: Lekarz z Ciechocinka; Korewa Alex: Oby: z Unierzyc; Lesiński Ign: Aptekaz z Lipska; Lewissohn Sa: Kup: z Hamburga; Matławiński Jan Oby: z Lutocka; Oetinger Wilhelmina Oby: z Rossji; Rokosowski Boles: Ob: z Gub: Wołyńsk:; Stambrowski Jan Ob: z Rossji; Trzciński Jan Ob: z Pruss. (G. P.)

DONIESIENIA.

W piekarni przy ulicy Piwnej pod Nrem 113, pod Dzwonnicą XX. Augustjanów, na nadchodzące Święta Wielkanocne, iak zwykle każdego roku, wypiekane będą **CIASTA** rozmaitego gatunku i ceny, np: **BABY** maślane z zupełną przyprawą, od zł. 2 do 12; MAZURKI, PLACKI, JAJECZNIKI i ulubiony **CHLEB** Węgierski, od zł. 2 do 6 i wyżej. Także **PASKI** Rossyjskie do cen największych poprzednio zamówionych; zaś ordynaryjne BABY i PLACKI od zł. 1 do 4. Obstalunki przyjmuią się od dnia dzisiejszego do Piątku, do godziny 9tej wieczorem.— Marcin *Zejler*.

Potrzebny iest **ADMINISTRATOR** do SZYNKU PIWA BAWARSKIEGO. Bliższa wiadomość w Browarze A. *Lentzkiego*, przy ulicy Ogrodowej Nro 849.

W przeieździe z ulicy Senatorskiej do Łazienek Kurca, d. 20 b. m., zgubiono ANTABĘ platerowaną od drzwiczek powozowych. Łaskawy Znalazca raczy ią zwrócić do Składu Szkła J. W. Storsberg przy ulicy Senatorskiej, za przyzwoita nagrodą.

NAGRODY ZŁ. 300.— D. 27 b.m. wychodząc z Banku, w przechodzie do Poczty, na Podwal i Nalewki, zgubione zostały LISTY ZASTAWNE nowe z iednym kuponem, ieden lit: D. Nr 274,474; 4ry lit: E. Nr 320,365, 320,369, 320,370, i 320,371; uprasza się sumiennego Znalazcę, aby te Listy Zastawne oddał P. Morytzowi Nelsohn w Warszawie pod Nr 959 przy ul: Targowej, w domu Janasza zamieszkałemu, za co otrzyma powyższą nagrodę. Zastrzeżenie w Dyrekcji Głównej, w Banku Polskim, oraz w Kantorach Wexlowych w Warszawie i zagranicą uczynione zostały, tak że nieprawnie przytrzymuiący cudzą własność, żadnego z niej zysku nieodbierze.— W. S.



W tych dniach przybyli z zagranicy Ogrodnicy, polecaiąc względom Szano: Publiczności, donoszą, iż można u nich dostać **DRZEWEK**, iako to: Gruszek, Jabłek, Śliwek i Wiśni; oraz rozmaitych NASION Kwiatowych i warzywnych. Stoią w Hotelu Lipskim pod Nrem 14. — Bracia *Rejber*.

Jest do zbycia KĄPIEL PRYSZNICA, SZAFA z apparatami mało używana, mogąca służyć za mebel, za zł. 150; dwa Zwierciadła w ramach orzechowych, po zł. 54; i Stolik lipowy, za zł. 24, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 B, na 1m piątrze od frontu, nad Składem Aptecznym.

Komisarz Policji Administ: Cyr: 2 i 3, czyniąc zadość odręcznemu poleceniu Magistratu z d. 6/18 b. m. Nr 13731/6273, podaie do publicznej wiadomości, iż Trunki i Sprzęty Szynkowne, na satysfakcją kary za prowadzenie Szynku za obcym patentem, w dniu 18/30 Marca r. b. o godzinie 3 z południa, pod Nr 343 w rynku Nowego Miasta, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *Janiszewski*.

Osoba wyieżdżaiąca w Środę do KIJOWA własnym Powozem, życzy sobie mieć Towarzysza podróży; dowiedzieć się można w domu Zaiezdnym Dobrzańskiego przy uli: Podwal pod Nr 500 lit: C.

LOKAL frontowy pierwszego piątra, składaiący się z Przedpokoiu, Salonu i 4ch Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Górą, Stajnią i Wozownią, iest w całości lub w połowie podług życzenia wynajmuiącego, od czasu Sgo Jana, czyli od d. 1go Lipca r. b., do wynaięcia, przy ulicy Przeiazd pod Nr 651, pod Lipką.



Są PIESKI angielskiej rassy, do nabycia za pomierną cenę. Wiadomość u Szwajcara Poczty pod Nrem 421.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek na rogu ulicy Danielewiczowskiej i Bielańskiej Nro 606 na 1m piątrze.

Żądanym iest na prowincję Metr Muzyki rodowity Niemiec, i Nauczycielka z wyższem ukształceniem, posiadaiąca ięzyk francuzki i niemiecki, w Warszawie.—Filipina *Steingraeber*.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Rymarskiej na rogu Tłumackiego, wprost Leszna pod Nr 739 lit: B, w domu Zawackiego, na 2m piątrze. Wchód sienią iak Stacja Dorożek.

Żądane są Guwernantki Polki z wyższem usposobieniem muzycznem. — Są do umieszczenia Nauczycielki Francuzki, Niemki i Polki z muzyką początkową. — Guwernantka Francuzka angielski i niemiecki ięzyk posiadaiąca.— Guwerner Polak doskonale 5 ięzyków i przedmioty klassyczne posiadaiący;— niemniej inni Polacy, Francuzi, i Niemcy. — Metrowie muzyki i innych przedmiotów, oraz Korepetytorowie, chcą dawać lekcje prywatne.— Francuzki chodzić na godziny konwersacji.— J. *Foland*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Betli*. 33ci raz *Rycerz i Wieszczka*.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica, Pieczeń angielska, Indyk faszero:, Pekeflejsz, Zrazy cielęce z kaszą, Kapłon a la pul, Kotlety, Cynadry, Sznycle i Muszczki ze szpinak:.— Obiad: Zupa szczaw:, Rosół, Sztuka mięsa, Ozór i Nóżki ze szpinak:, Pieczeń, Klopsy, Makaron.